Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115 | Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Dodatek powieściowy“ i „Nasz Przyjaciel“

„Drwęca“ wychodzi trzy razy tygodniowo w wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,— zł z doręczeniem 1,19 zł miesięcznie. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze

Nakład wydawnictwo: „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 10 gr, na stronie 3-łamowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Redaktor odpow.: z zast. W. Stawiski w Nowemmieście.

Nr. 139 Nowemiasto-Pomorze, Czwartek dnia 26 listopada 1925. Rok V

Walka Klas.

Walka klas, jak świat stary, w różnych swych przejawach przybiera co raz to inne formy i fazy a kończy się zawsze mniej lub więcej fortunnie dla ogółu, lecz napewno zawsze dobrze dla przywódców. —

Tak było, jest i będzie, z tą jednak różnicą, że co raz to więcej tworzy się odłamów klasowych, bo coraz więcej mamy takich, którzyby chcieli upiec pieczeń przy cudzym ogniu i wspiąć się na karkach swych bliźnich po drabinie hierarchji społecznej.

Bezinteresownych przywódców, którzyby poświęcali się dla idei jest bardzo niewiele, na palcach by można ich policzyć, ogólnie biorąc więcej jest karjerowiczów. Wcale nie myślę potępiać lub krytykować jakiś odłam klasowy, gdyż w każdej hierarchji społecznej, w każdej partji, w każdym odłamie klasowym można znaleźć idealistów, lecz bodaj więcej karjerowiczów.

Przecież widzimy dobrze i nikt zaprzeczyć nie może, że z walk klasowych wychodzą zwycięzcami głowy ruchu klasowego a nie masa. Jeden dorabia się majątku, inny zyskuje stanowisko, zostaje akcjonarjuszem a trzeci dziesiąty skromniejsi zadawalniają się posadami mniej lub więcej korzystnemi, zależnie od stopnia skromności czy zachłanności danego osobnika. —

O tem, by zło to usunąć nie ma mowy, gdyż nikt nie jest święty, ludzkość jeszcze nie doszła do doskonałości. Mamy jednak możność powstrzymać szalony rozpęd złego, trwonienia czasu i energji dla popierania ambicji jednostek i przynajmniej ograniczyć ilość tych mędrców, korzystających z sytuacji. —

Zrzeszenia się klas, celem poprawy swego bytu bezsprzecznie są konieczne i potrzebne. Dążenia ogólnoludzkie jak byt społeczeństwa każdemu winne leżyć na sercu i gdy wszystkie siły skoncentrujemy w tym kierunku, to damy możność każdemu zażywać w spokoju bez trosk, uczciwie zapracowany przez niego kęs chleba. Bo chleba bez pracy niema, mimo, że praca jedna do drugiej niepodobna, jednak dziś już mało jest takich, by mogli zupełnie bez pracy spożywać dary Boże. —

Na przeciw egoizmowi ogólno ludzkiemu, musi się przeciwstawić zwarta jednostka, do wywalczenia sobie dobrobytu. Dla tego dążenia takie nie powinne u nikogo wzbudzać niechęci lecz przeciwnie, winne one znaleźć w społeczeństwie demokratycznem ogólne poparcie. —

Że mimo sympatji do ruchu walki klasowej wielu mamy niechętnych, to nie jest to ich winą lub nie płynie to z pobudek egoistycznych, lecz po większej części jest to winą przywódców danej grupy a jeszcze więcej karjerowiczów, którzy sztucznie, wywołują nienawiść klasową, byle w ten sposób utrzymać się u steru, z którego by w danej chwili mogli wyciągnąć osobiste korzyści.

Z tej tylko przyczyny wprowadzono do walki o byt, pierwiastek polityczny, z tej to przyczyny tworzy się co raz to nowy związek o tych samych celach i dążeniach z inną tylko wywieszką firmową. Z tego tylko powodu wmawia się w lud jakieś odmienne pojęcia, utopie, idealne dążenia, których nie rozumie, a często sam taki mentor nie rozumie tego, co powtarza za panią matką.

Weźmy naprzykład robotnika. Dążenia jego są słuszne i zrozumiałe, chce żyć sam i chce dać życie rodzinie swej, swym dzieciom wywalczyć byt lepszy. Lecz czy dążenie to musi mieć podłoże polityczne. Czy wstępując do związków socjalistycznych, naprawdę poprawi sobie byt. Czy rozumie on powtarzane komunały ustroju społecznego, czy religijnego? nie! Nie bądźmy zarozumiałymi, nietylko robotnik ale i przeciętny inteligent własnego wyrobionego zdania o ideologji politycznej niema, a rzucane frazesa i komunały, powtarza bezmyślnie, zasłyszawszy coś lub przeczytał przez kogoś napisane.

Dla tego śmiem twierdzić, że wywoływanie u mas sztucznych dążeń politycznych, nie polepszy im bytu, lecz przeciwnie jest dla walki o poprawę bytu szkodliwe, bo pogłębia nienawiść klas, a daną grupę czy robotniczą, czy urzędniczą podział polityczny ozdabia i rozdrabnia ich zwarte szeregi.

Czy robotnik winien temu, że go ciągną w tą lub ową partję? Nie, on chce poprawy bytu, a każda partja wiele obiecuje, dlatego idzie z tymi, którzy umieją wiele obiecać. Nie patrzy na tło polityczne, które jest mu obojętne, chce chleba. Pozatem jest on dobrym polakiem i patrjotą, jest nabożnym katolikiem i mniej lub więcej jest dobrym lub złym. Nienawiść u niego jest sztucznie wywołaną i to jest grzechem społecznym złych przywódców. Nawet związki klasowe o bardzo pięknie brzmiących hasłach, zbaczają z drogi swych haseł przez te jednostki, które niebaczne na założenie związku, demagogją zanieczyszczają atmosferę czystego dążenia. —

Mam tu na myśli Narodowy związek robotniczy N. P. R.

Hasło „narodowy“ winno skupić w nim wszystkie rzesze pracujące. Nietylko robotnika pracującego fizycznie, lecz i umysła pracującego. Robotnikiem jest nie tylko ten, który pracuje fizycznie, lecz cała rzesza robotników umysłowo pracujących, cała rzesza rzemieślników, pomocników itp. proletarjat pracujący, który czasami w środowiskach większych, gorzej przymiera głodem niźli robotnik fabryczny czy rolny. Tymczasem widzimy, (zastrzegam na szczęście nie wszędzie), że kierownicy tego związku, zwłaszcza po małych miasteczkach i wioskach, specjalnie dążą do tego, by pogłębić nienawiść klasową robotnika, szkodząc tem samem dążeniu skonsolidowania pracowników o poprawę bytu. — Stok obelg, zarzutów nieraz śmiesznych, natury osobistej rzucają na burżujów, nie dając wyjaśnienia znaczeniu wyrazu, przeciwnie utrzymując w nieświadomości masy, nie jednokrotnie dają do zrozumienia, że pierwszy z brzegu inteligent to burżuj i wróg ludu roboczego. Cóż więc dziwnego, że inteligent jakikolwiek na wskroś demokratycznie usposobiony, który z całem uznaniem jest dla tego robotnika, który z serca chciał by ulżyć doli tej braci najgorzej wyposażonej w dobra doczesne, nie łączy się z nimi i nie wstępuje do związku, w którym by i on mógł znaleźć pomieszczenie. Zrozumieli to robotnicy po większych centrach i tam już nie odsuwa się inteligencji od współpracy nad poprawą bytu, przeciwnie tam zrozumiano, że do kierowania walką o byt, za mała jest siła fizyczna, lecz trzeba również i głowy, dlatego przywódcami ich są inteligenci, których tu nazywa się burżujami.

Przyjdzie jednak czas, że i robotnik zrozumie i pozna się na swych prowodyrach, którzy nie dopuszczając do ogólnego zrzeszenia się wszystkich pracowników jedynie dlatego, by nie być pozbawionym władzy i ztąd korzyści płynących.

Niema wrogów ludu roboczego w śćednim stanie, lecz przeciwnie są to ich sympatycy i przyjaciele i może już bliską jest chwila, kiedy złączeni staną do wspólnej pracy o poprawę bytu, lecz najpierw musicie przesiać przez gęste sito waszych przywódców i oddzielić kąkol od ziarna. —

Rząd prem. Skrzyńskiego spotkał się w Ameryce z zupełnem uznaniem.

Waszyngton, 21. 11. Rząd p. Skrzyńskiego oceniają tutejsze koła polityczne nadzwyczaj przychylnie. Dzienniki przypominają, że pobyt ministra Skrzyńskiego w Ameryce ubiegłego lata przypadł równocześnie z wydaleniem optantów niemieckich z Polski. Minister Skrzyński zachował się wówczas w tej sprawie z zupełną rezerwą i oświadczył, że będzie dążył w tej kwestji do rozumnego kompromisu.

Również wielkoduszne zachowanie się ministra Skrzyńskiego w Locarno, spotkało się w tutejszych kołach politycznych z pełnem uznaniem. Przypuszczają tu, że polska polityka zagraniczna nie ulegnie zmianie.

Polityka pojednawcza Polski uważana tu jest za szczególnie ważną dla stworzenia normalnych podstaw w stosunkach Polski z Niemcami, jak wogóle i w stosunkach gospodarczych Polski z jej sąsiadami.

Prasa gdańska o nowym gabinecie polskim.

Gdańsk, 23. 11. Dzisiejsza „Danziger Neueste Nachrichten“ zamieszcza dłuższy artykuł, poświęcony nowemu gabinetowi w Polsce. Poraz pierwszy bowiem — oświadcza autor — historję odrodzonej Polski złączono w nowym gabinecie pod przewodnictwem Skrzyńskiego wszystkie partje, aby w drodze zgodnej współpracy uratować kraj od grożącego mu niebezpieczeństwa. Przedstawiwszy wypadki, które poprzedziły dojście do skutku nowego gabinetu, dziennik stwierdza, że było szczęściem dla Polski, iż kierownictwa rokowań, mających na celu utworzenie gabinetu, objął Skrzyński człowiek niesłychanie rzeczowy.

Generał Sosnkowski kandydatem na min. spraw wojskowych.

Warszawa, 24. 11. Sprawa obsadzenia teki ministra spraw wojskowych nie jest jeszcze rozstrzygnięta. W ub. sobotę odbyły się w Belwederze narady, w których uczestniczyli generałowie Haller, Majewski i marsz. Piłsudski, którego p. premjer prosił do siebie.

Wczoraj zwróciła uwagę dłuższa konferencja, którą p. premjer odbył z dowódcą O. K. w Poznaniu gen. Sosnkowskim. W kołach politycznych rozeszła się pogłoska, że gen. Sosnkowski zostanie ministrem spraw wojskowych. Kandydatura ta nie napotyka na zastrzeżenie kół politycznych.

Z kół dobrze poinformowanych dowiadujemy się, iż p. premjer zamierza odbyć z generałami naradę, celem poinformowania się o stanie armji, poczem dopiero przedstawi panu Prezydentowi kandydata na ministra spraw wojskowych.

Ostatnie chwile Stefana Żeromskiego.

Warszawa, 21. 11. Wielki pisarz zgasł bez cierpień i zupełnie dla otoczenia niespodziewanie. Do ostatniej prawie chwili czuł się dobrze. Przedwczoraj jeszcze wstał z łóżka i przez pewien czas siedział w fotelu, poczem położył się do łóżka, nie czując pogorszenia.

Wczoraj rano po obudzeniu się zadzwonił na służącą, ażeby podniosła story. Weszła do pokoju żona, ażeby to uczynić. W chwili, gdy pani Żeromska podniosła story, usłyszała nagle rzężenie, a odwróciwszy się zobaczyła, że chory wydaje ostatnie tchnienia. Śmierć nastąpiła natychmiast. Dopiero po chwili zbiegli się domownicy, a pomoc lekarska okazała się już niepotrzebną.

Wnet potem zebrali się przy łożu przedstawiciele literatury i sztuki. Pierwszy przybył artysta malarz sąsiad Żeromskiego p. Skoczylas a w kilku chwil potem Lorentowicz.

Pogrzebem Stefana Żeromskiego ma się zająć państwo. Pogrzeb odbył się w poniedziałek. Wykonanie projektu trumny powierzono artyście malarzowi p. Witkowskiemu, który projektował trumnę „Nieznanego Żołnierza“.

16 milj. złotych podatku winien jest wielki przemysł śląski.

Katowice. Na wczorajszem posiedzeniu budżetowem Sejmu śląskiego przemawiał m. in. posel Rumpfeld. Oświadczył on, że deficyt na rok 1926 w wysokości 13 miljonów złotych, należy przypisać tej okoliczności, że wielki przemysł śląski nie zapłacił dotąd należnych rządowi podatków w wysokości 16,000.000 zł. Pozatem przemysł ten winien jest Spółce Brackiej w Tarnowskich Górach 14,000.000 zł. z tytułu świadczeń socjalnych.

Poseł Rumpfeld domagał się zupełnej unifikacji stronnictwa śląskiego z resztą szkolnictwa Polski, ponieważ zdaniem jego, szkolnictwo na Śląsku zbyt jest opanowane przez wsteczne czynniki.

Litwa dąży do wynarodowienia dzieci polskich.

Wilno, 23. 11. Z Kowna donoszą: „Dzień kowieński" z 22 bm. podaje, że w polskich szkołach początkowych tak w samem Kownie jak i na prowincji wprowadzono ostatnio język litewski jako wykładowy. Taki sam los spotkał szkoły niemieckie. Tego rodzaju zachowanie grozi wynarodowieniem dzieci polskich na Litwie.

Frakcje sejmowe polska, niemiecka i żydowska wniosły dn. 17 bm. w Sejmie interpelację, zaznaczającą, iż podczas gdy delegacja litewska w Genewie zapewniła Ligę Narodów, że w 11-tu szkołach polskich w Kownie kształci się 1294 dzieci polskich, to w rok potem nauczyciele litewscy znaleźli w Kownie zaledwo 200 dzieci polskich, wobec czego postanowiono zamknąć szkoły polskie i uczyć dzieci polskie w języku litewskim. Jestto oczywiste naigrawanie się z prawdy.

Przed wyborami w Prusach.

Berlin, W najbliższą niedzielę odbędą się w całych Prusach, z wyjątkiem m. Berlina, wybory do ciał samorządowych w powiatach i prowincjach. Charakterystycznem jest, że mimo ważności obecnych wyborów dla dalszej polityki Prus, agitacja polityczna oraz zainteresowanie samorządowemi wyborami jest minimalne. Znaczenie obecnych wyborów maleje wśród obywateli z powodu wielkiego zainteresowania kwestją Locarna, polityki Reichu i kwestjami gospodarczego przesilenia.

Niespodziany upadek gabinetu Painlevé'go.

Upadek spowodowali komuniści.

Paryż, 22. 11. Izba deputowanych przechodzi do dyskusji nad art. 5 i 6, odnoszącemi się do sposobu konsolidacji różnych kategoryj bonów krótkoterminowej pożyczki narodowej i skarbowych. Dep. Bokanowsky namiętnie krytykuje różne punkty rządowego projektu finansowego i w końcu przemówienia zaklina Painlevégo, aby nie przymuszał Izby do uchwalenia konsolidacji bonów, gdyż te mogłyby fatalnie wpłynąć na opinję bardzo szerokich kół, posiadaczy tych bonów. Painlevé w odpowiedzi na to oświadcza, że złoży władzę, o ileby art. 5 miał być odrzucony. Premjer stawia wyraźnie kwestję zaufania. W głosowaniu art. 5 utrzymano 277 głosami przeciw 249. Po kilkugodzinnej dyskusji, wobec uzupełnienia przez rząd art. 5 nowym ustępem, odbyło się ponowne głosowanie nad art. 5 projektu finansowego. Art. ten został odrzucony 278 głosami przeciw 275. Gabinet podaje się do dymisji.

Paryż, 22. 11. Upadek gabinetu spowodowali komuniści, którzy przy pierwszem głosowaniu nad art. 5 powstrzymali się od głosowania, a przy drugiem głosowaniu głosowali przeciw.

Painleve po pamiętnem głosowaniu, które obaliło jego gabinet, oświadczył dziennikarzom: „Republika istnieje i istnieć będzie nadal." Strzec będziemy jej wszystkiemi siłami. Są bowiem ludzie, którzy sądzą, że teraz nadarza się sposobność do przeprowadzenia jakichś tajnych planów. Ludzie ci dobrze uczynią, jeśli strzec się będą wszelkich kroków przeciw Republice".

Oświadczenie to wywołało olbrzymie wrażenie w całej Francji. Prasa komentuje je, dociekając, co Painlevé'go skłoniło do wypowiedzenia słów o takiej wadze.

Briand tworzy gabinet.

Paryż, 23. 11. Misję utworzenia gabinetu powierzył prezydent republiki Briandowi. Briand zapewnił prezydenta republiki, że uważa za swój obowiązek służyć mu całą pomocą na jaką tylko może się zdobyć w celu rozwiązania kryzysu i wobec tego, rozpocznie konferencję od naradzenia się ze swymi przyjaciółmi politycznymi.

Briand następcą Painleve'go?

Paryż, 23. 11. Dzienniki poranne nie wykazują żadnego zdziwienia z powodu upadku gabinetu Painlevégo, kładąc przytem nacisk na konieczność szybkiego rozwiązania przesilenia. „Journal" pisze: Imię Brianda jest na wszystkich ustach.

„L'Oeuvre" zaleca podjęcie usiłowań w kierunku wciągnięcia do rządu socjalistów, a nawet na wypadek nieudania się tej próby, radzi radykałom utworzenie gabinetu większości pod przewodnictwem Brianda.

„Echo de Paris" zapewnia, że Painlevé w rozmowie z prezydentem republiki wskazał Brianda jako swego następcę. Dziennik dodaje, że istnieją dwa możliwości: gabinet socjalistyczny, albo koncentracyjny.

Propozycja komunistyczna.

Paryż, 23 11. „L'Humanité" donosi, że sekretarjat partji komunistycznej rozesłał socjalistom projekt utworzenia prowizorycznego jednolitego frontu.

No, no, i w Rosji kradną.

Na 100 miljonów rubli okradli kolejnictwo sowieccy dygnitarze.

Warszawa, 20. 11. Po ostatnich nadużyciach w intendanturze czerwonej armji, władze sowieckie wykryły znowu olbrzymie nadużycia w dziedzinie kolejnictwa ukraińskiego. Aresztowano w Kijowie 19 wyższych urzędników kolejowych, w tej liczbie naczelnika południowo-zachodniej linji niejakiego Osemkę i inspektora kolejowego Bucenkę.

Nadużyć dokonywano przez fałszowanie wykazów transportowych na eksport. Powszechną sensację wzbudził akt oskarżenia, że inspektor Bucenko sprzedał olbrzymie zapasy węgla państwowym instytucjom, poczem z powrotem je odkupił, narażając kolejnictwo na 100 miljonów rubli straty. W aferę tą wmieszani są przedstawiciele kontroli centralnej władz moskiewskich, którzy dzielili się uzyskanemi w ten sposób dochodami.

Równocześnie przedstawiciele rządu centralnego w Moskwie wystawili, jak najpochlebniejsze sprawozdania z odbytej kontroli w kolejnictwie dyrekcji kijowskiej. Obaj kierownicy kolejnictwa ukraińskiego skazani zostali na rozstrzelanie.

Nawet komuniści polscy mają dość bolszewickiego „równouprawnienia".

Warszawa, 20. 11. Z Charkowa donoszą o solidarnem wystąpieniu grupy Polaków, delegatów do „Wcika" z protestem do Rady mniejszości narodowych na Ukrainie z powodu ograniczenia swobody narodowościowej Polaków. Protest ten był opracowany w ubiegłym tygodniu na specjalnej naradzie polskich komunistów, którzy domagali się postawienia na porządku najbliższych obrad Wcika, sprawozdania rządu o działalności na rzecz uprawnień polskiej mniejszości.

W proteście Polaków członków Wcika, podkreślono palący brak literatury w języku polskim dla potrzeb szkolnictwa, oraz żądania, aby państwowe instytucje wydawnicze wykonały obietnice wydania elementarza dla polskiej ludności. Równocześnie polscy delegaci Wcika protestowali przeciwko eksportowaniu literatury komunistycznej za kordon.

Krwawe zaburzenia w Turkiestanie.

Dzienniki tureckie w Konstantynopolu otrzymują informacje telegraficzne donoszące, że ruch zwolenników turkmenów wzrósł znacznie. Liczne ich bandy przebiegają kraj, atakując oddziały i małe załogi czerwonej armji bolszewickiej.

W Samarkandzie 7 listopada niewykryci przestępcy wysadzili w powietrze wielki skład pocisków. Przeszło 50 000 pocisków uległo zniszczeniu, 20 żołnierzy padło trupem na miejscu, a 50 uległo ciężkiemu poranieniu. Samo miasto Samarkanda cudem nie ucierpiało.

Sytuacja w Syrji zaostrza się.

Bagdad, 22. 11. Według doniesień z Damaszku oddział Druzów, liczący około 5 tysięcy ludzi, obsadził ważne wzgórza Nabak i maszeruje w kierunku Rigyak.

Uformowana przez Francuzów w Libanonie armja z chrześcijańskich tubylców porzuca wszelki opór. Trzy wioski chrześcijańskie, zajęte przez Druzów zostały zupełnie zniszczone przez artylerję francuską.

W Beyrucie czynią Francuzi szerokie przygotowania do obrony miasta.

Surowe zarządzenia Anglji w Egipcie.

Kairo, 19. 11. Rząd zaniepokojony nową agitacją zaglulistów, wydał trzy rozporządzenia, które mają stłumić fermenty, zmierzające do wywołania niepokojów.

Pierwsze rozporządzenie zabrania najkategoryczniej ponownego zebrania się parlamentu, a gdyby to nastąpiło, rozpędzi parlament zapomocą siły.

Drugie rozporządzenie przestrzega ludność, że w razie ataku przez tłum, wojsko użyje broni palnej.

Wreszcie trzecie rozporządzenie przestrzega studentów przed strajkami i demonstracjami, które rząd z całą bezwzględnością stłumi.

Pomimo to w kołach miarodajnych panuje niepokój, gdyż do powstania w Syrji przyczyniła się znacznie ruchliwość zaglulistów, tak, że istnieje obawa, ażeby nie doszło do panislamistycznego ruchu.

Z posiedzenia rady miejskiej.

Na odbytem dnia 23. bm. posiedzeniu rady miejskiej, w obecności 15 członków rady, pana burmistrza i 3 członków magistratu, załatwiono i wyczerpano cały porządek dzienny. —

Mianowicie: Uchwalono poprawkę do budżetu na rok 1925; sprawę budowy mieszkań dla reemigrantów z Niemiec, przekazano komisji do rozbudowy miast. — Uchwalono udział w kosztach utrzymania Policji Państwowej w wysokości 359 zł. 33 gr. Uchwalono zapomogę 100 zł. dla zakładu niewidomych w Bydgoszczy. Na rozjemców na okręg miejski wybrano p. Ornowskiego emerytowanego podsekretarza sądowego, a w razie gdyby tenże urzędu nie przyjął p. Jabłońskiego a na zastępcę p. Gburkowskiego. Uchwalono: umorzyć podatek od zabaw dla Tow. L. O. P. P; przełożyć jarmarki w roku 1927 wyznaczone w poniedziałki na środy, ze względów na odbywające się w poniedziałki targi w Lubawie i Brodnicy; skonwertować 5% pożyczkę Państwową z roku 1920. Na reperację sprzętów pożarniczych wyznaczono 300 zł, w końcu **załatwiono sprawę rekursu przeciw** odbytym wyborom do rady miejskiej w dniu 4. 10. br., w ten sposób, że **uznano przeprowadzone wybory za nieważne.** —

Wreszcie załatwiono kilka spraw mniej ważnych odnoszących się do personelu, ubogich itp.

Wybory unieważnione.

Jak wynika z powyższego sprawozdania rady miejskiej, przeprowadzone wybory w dniu 4.10 br. do rady miejskiej zostały unieważnione z powodów wyłuszczonych w zażaleniu komitetu obywatelskiego.

Zbłądzić można, lecz błąd należy naprawić o ile jest on z krzywdą dla społeczeństwa. Na tem stanowisku stanęła większość rady miejskiej i uznając, że unieważnienie listy wyborczej komitetu obywatelskiego jest krzywdą publiczną szerokiej masy społeczeństwa, uznała przeprowadzone wybory za nieważne.

Znamienny objaw wiele mówiący za siebie, że za unieważnieniem wyborów opowiadali się nawet niektórzy członkowie byłej komisji wyborczej czem dali dowód swej bezstronności i lojalności obywatelskiej, naprawiając tem samem szkodę, którą może mimowoli wyrządzili.

Debaty nad tą sprawą trwały około $1^1/_2$ godziny. Prawie wszyscy zabierali głos w tej sprawie, mniej lub więcej rzeczowo uzasadniając swoje stanowisko. Byli i tacy (jak radny Michczyński,) którzy całkiem nie chcieli załatwić rekursu. Mówił coś o dmuchaniu w śpodnie, wcale nie po radziecku tylko po wiecowemu, lecz ostatecznie rozsądek większości przechylił szalę na korzyść pokrzywdzonych. Ciekawiśmy jak sobie wyobrażali ci rajcowie miasta (Michczyński, Steina, Wałdowski,) żeby oddać sprawę do sądu administracyjnego? Wszak nie oni o tem decydują, lecz mieli załatwić rekurs, tj. uznać wybory za ważne, lub nieważne, jednak nie mogli tego chyba zrozumieć. —

Za unieważnieniem wyborów wypowiedzieli się i głosowali p. p. Ewertowski, Jankowski, Ludwicki, Grabowski, Cieszyński, Jabłoński, Jentkiewicz i Łazarewicz. Przeciwnikami byli pp. Nowaczyk, Steina, Michczyński, Wałdowski, Płoski, Gawroński, i Węgielewski. Wobec tej uchwały możemy się spodziewać wkrótce nowych wyborów, gdyż w myśl ustawy następne wybory muszą być rozpisane w przeciągu 6 tygodni.

Wiadomości z kraju i z miasta.

Nowemiasto dnia 25 listopada 1925 r.

Kalendarzyk. 25 listopada, Środa, Katarzyny p. m.
26 listopada, Czwartek. Sylwestra op.

Wschód słońca g. 7 — 42 m. Zach. słońca g. 3 — 52 m.
Wschód księżyca g. 2 — 45 m. Zach. księżyca g. 2 — 29 m.

Srebrne gody małżeńskie.

Państwo Leonostwo Moszczyńscy z Nowegomiasta w dniu dzisiejszym obchodzą uroczystość Srebrnych Godów. Szan. Jubilatom składamy serdeczne życzenia, a mianowicie, by doczekać raczyli i godów złotych.

Redakcja.

Na rzecz Polskiego Akademika

złożyli następujące datki: Ks. prob. Dunajski-Łąkorz 10 zł, ks. prob. Nowak-Skarlin 5 zł, ks. prob. Chyliński-Mikołajki 5 zł, kupiec N. Ewertowski-Nowemiasto 10 zł, kupiec W. Serożyński 5 zł, kupiec B. Jankowski 5 zł, ks. prob. Pape 5 zł, ks. Kalinowski 5 zł, Starosta Sas-Jaworski 3 zł, st. referent Bazanowski 3 sł, Fa. Szudziński Jentkiewicz 2 zł, fabryka mebli Jentkiewicz 10 zł, kupiec B. Kokoszyński 5 zł, kupiec S. Rost 5 zł, inżynier W. Jędrzejewski 3 zł, kupiec F. Modrzejewski 10 zł, kupiec A. Zalewski 3 zł, kupiec F. Sypniewski 5 zł, H. Tytulski 2 zł, kupiec B. Olszewski 2 zł, Fa. Frankpol 6 zł, Kalinowski 2 zł, Kamiński 2 zł, Suchocki 2 zł, Nadolny 2 zł. C. H. 10 zł, kupiec Rogowski 3 zł, kupiec B. Chełkowski 5 zł, mecenas Lenik 10 zł, pow. lek. wet. Wachowski 10 zł, Dr. Zerbe 10 zł, Dr. Żuralski 5 zł, Kurzętkowski 3 zł, Anielak 2 zł, kolekta kierownika szkoły powszechnej z okazji konferencji 18 zł, kolekta grona nauczycielskiego progimnazjum 18 zł, kolekta kierowniczki szkoły wydziałowej 12,05, razem 224,05 zł, do tej sumy dochodzi 100 zł, ze sprzedanych 200 losów i 2 zł za 20 egzemplarzy „Kurjera Akademika" co czyni razem 326,05 zł. — Z tej kwoty potrącono na portorja itp. 3 zł resztę w wysokości 323,05 — trzysta dwadzieścia i trzy złote 05 gr. przekazano Wojewódzkiemu Komitetowi Pomocy Akademika — Toruń, Mostowa 36.

Ofiarodawcom składa na tej drodze staropolskie i serdeczne „Bóg zapłać". Komitet Nowomiejski. —

Podziękowanie.

Szanownym gościom obecnym na wieczornicy Towarzystwa Młodzieży Katolickiej, Nowemiasto w niedzielę 22 listop. składam serdeczne podziękowania.
Ks. Kalinowski.

Na odbudowę klasztoru w Łąkach.

złożyła w naszej Redakcji p. Zamoyska z Ameryki 5 zł.

Tygodniowy targ z wtorku dnia 24 bm. w Nowemmieście.

Wtorkowy targ był bardzo ożywiony. Płacono następujące ceny: za ft. masła 1.80—2.00 zł, twarogu 30—35 gr, szczupaki 1 zł, okonki 50 gr, mdl. jaj 2.80 zł, 1 miarka jabłek 10—30 gr, gęsi 6 zł, kaczki 2.80—3.00 zł, indyki 7 zł, kury 2.50—3.00 zł, kurczęta 1.50—1.80 zł za sztukę, parka gołębi 80 gr, ctr. żyta 8.50—9.00, ctr. grochu 10.00 zł, ctr. pszenicy 11.00 zł, za ctr. świni żądano 60 zł.

Zestawienie Pow. Kasy Chorych w Nowemmieście n. Drwęcą za czas od 1. stycznia do 30. września 1925 r.

	Dochód	Rozchód
1. Składki	164.491,75	—,—
2. Odsetki	2.180,83	—,—
3. Kary	1.748,26	—,—
4. Różne	519,25	—,—
5. Pozostałość z roku 1924	5.939,31	5.939,31
6. Wydatki na lecznictwo .	—,—	110 597,71
7. „ „ zasiłki . . .	—,—	37.215,61
8. „ „ administrację	—,—	17.413,86
9. „ „ organizację	—,—	1.702,63
10. Nadwyżka za okres sprawozdaw.	—,—	2.010,28
Suma	174.879.40	174.879 40

W y s z c z e g ó l n i e n i e r o z c h o d u.

	zł gr	%
1. Zasiłki	37.215,61	21,3
2. Lekarze	31.651,65	18,1
3. Akuszerki	2.847,50	1,6
4. Dentyści	6.064,17	3,5
5. Apteki	29 457 83	16,8
6. Szpitale	36.728,00	21,
7. Koszta przewozu chorych i lekarzy	3.848,56	2,2
8. Koszta administracyjne . . .	17.413.86	10,
9. Okręg. Związek Kas Chorych .	1.702,63	1,
razem	166.929,81	
Pozostałość z roku 1924	5.939,31	3,4
Saldo	2.010 28	1,1
Suma	174.879,40	100

Obwieszczenie konkursu celem nadania koncesji na publiczne sprzedaże wyrobów tytoniowych.

Niniejszem podaje się do wiadomości, że w powiecie brodnickim, działdowskim i lubawskim nadane będą koncesje na sklepy tytoniowe w następujących miejscowościach:

W obwodzie Oddziału Kontroli Skarbowej w Nowemmieście.

A. w gminach: Bratuszewo, Chrośle, Gaj, Gwiździny, Kamionka, Kaczek, Lipówiec, Łążek, Łążyn, Małe Bałówki, Mikołajki, Mierzyn, Radomno, Rywałdzik, Tomaszewo, Trzcin, Wielkie Bałówki. —

B. Obsz. dwors: Babalice, Bagno, Czachówki, Kurzętnik, Radomno, Sędzice, —

W obwodzie Oddziału Kontroli Skarbowej w Lubawie.

A. w gminach: Byszwałd, Czerlin, Fijewo, Grabowo, Grądy, Grodziczno-Nowe, Gronowo, Groszki, Gutowo, Kazanice, Kopaniarze, Kuligi, Linówiec, Lorki, Ludwichowo, Lubstynek, Mortęgi, Naguszewo, Pomierki, Rakowice, Rożental, Rumienica, Swiniarc, Szczepankowo, Targowisko, Truszczyny, Tuszewo, Tynwałd, Wałdyki, Zajączkowo, Złotowo, Zwiniarz. —

B. Obsz. dwors: Białogóra, Byszwałd, Jakóbkowo, Katlewo, Lubstyn, Mortęgi, Napromek i Wiśniewo. —

Ubiegający się o jedną z brakujących koncesji mają wnieść do Urzędu Skarbowego Akcyz i Monopolów Państwowych w Brodnicy w terminie do dnia 15 grudnia 1925 r. prośby ostemplowane znaczkami stemplowemi na kwotę 7 złotych, oraz od każdego załącznika po 40 groszy. —

Przy nadawaniu koncesji mają pierwszeństwo osoby uprzywilejowane stosownie do § 1. rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27. 12. 1924 r. Dz. U. R. P. N. 114. poz. 1022, zaś w braku takich, koncesje te mogą otrzymać i osoby nieuprzywilejowane.

Do próśb mają być dołączone następujące załączniki: 1. Metryka urodzenia. 2. Świadectwo obywatelstwa polskiego. 3. Świadectwo moralności wystąwione przez Urząd Policyjny lub Gminny nie dawniej jak przed dwoma miesiącami. 4. Poświadczenie, iż petent posiada własny lub wynajęty lokal, który ma być widny, suchy i posiadać wejście frontowe. 5. Ewentualnie posiadany dowód, iż dotyczący jest osobą uprzywilejowaną.

Bliższych informacyj w powyższej sprawie udzielać będą podpisany Urząd Akcyz i Monopolów Państwowych, oraz Inspektorzy i Oddziały Kontroli Skarbowej tut. Okręgu. —

Urząd Skarbowy Akcyz i Monop. Państw. w Brodnicy.

Chlubne odznaczenie.

Lubawa. Ministerstwo Wyzn. Rel. i Ośw. Publ., pragnąc zachęcić młodzież do jak najżywszej pracy na polu wychowania fizycznego, przeznaczyło nagrodę honorową dla tej ze szkół Województwa Pomorskiego, która w działalności sportowej osiągnie najlepsze wysiłki. Kuratorjum O. S. P. w Toruniu nagrodę tę, piękny, duży obraz ścienny o złoconych ramach, ze stosowną dedykacją P. Kuratora, oraz najlepszej sorty dysk olimpijski, przyznało młodzieży męskiego Progimnazjum Państwowego w Lubawie, którego „Koło Sportowe" rozwinęło najwyższą i najwszechstronniejszą działalność sportową na Pomorzu. Dzięki zatem wytrwałej i rozumnej pracy młodzieży gimnazjalnej i jej kierowników, powiat Lubawski pochlubić się może pierwszem miejscem na polu wychowania fizycznego młodzieży szkolnej, pomiędzy wszystkimi powiatami Pomorza.

Nagrody wystawione będą na widok publiczny w oknie wystawowem filji „Drwęcy" w Lubawie.

Morderstwo czy samobójstwo.

Toruń. W sobotę po południu znaleziono w pobliżu portu zimowego w Toruniu zwłoki młodzieńca, a opodal leżący rewolwer. Śledztwo wykazało, że są to zwłoki 16-letniego Alfreda Elnicha, zamieszkałego w Toruniu u ojczyma, który go ostatnio bardzo katował. Prawdopodobnie młodzieniec z tego powodu targnął się na życie, nie wykluczone jest jednakże, że padł ofiarą napadu, gdyż rewolwer leżał o jakieś parę kroków od zwłok.

Smutny koniec rybaka.

Nowe. Rybak tutejszy Mesinger, wybrał się do Grudziądza na targ z rybami. Sprzedawszy swój towar w Grudziądzu i poczyniwszy zakupy, wybrał się w powrotną drogę żaglówką, wbrew radom swych kolegów, którzy wobec panującej burzy, spędzili noc w Grudziądzu. M. dotarł aż do Sąskowa, tu jednak nawałnica przewróciła mu łódź i rzuciła pomiędzy wikliny. Tam wpadł nieszczęśliwy rybak tak głęboko w trzęsawiska, że udusił się, osierocając żonę i czworo dzieci.

Zajście na tle podatkowem.

Tuchola. Jeden z tucholskich kupców podał do podatku obrotowego za pierwsze półrocze b. r. 2000 zł. jako sumę obrotową. Suma ta wydawała się Urzędowi Skarbowemu i zbyt niską dlatego posłał urzędnika celem rewizji ksiąg. Urzędnik na żądanie otrzymał księgę, leczgdy chciał ją przejrzeć, wydarto mu ją z ręki. Wszelkie wezwania wydania księgi okazały się daremnemi. Urzędnik poprosił o dwóch posterunkowych, przy pomocy których udało mu się księgę wydobyć do rewizji. Stwierdzono, że obrót w I półroczu b. r. nie wynosił 2000 zł., jak było podane, lecz 28000 zł. Zapewnie ów kupiec z powodu zatajenia sumy obrotowej zostanie przez Urząd Skarbowy ukarany.

Dolary w kloszu od lampy.

Tczew. Onegdaj straż celna skonfiskowała 5000 dolarów, które były ukryte w kloszu od lampy w pociągu zdążającym do Gdańska. Właścicielem tej pokaźnej sumy, przewożonej do Gdańska okazał się pewien kupiec z Warszawy, który bronił się, iż ukrył pieniądze, aby uchronić je od kradzieży. Sprawę skierowano na drogę sądową.

Śmierć pod kołami samochodu.

Poznań. Kowalski, chłopak liczący lat 11, biegnąc za tramwajem dostał się w pewnej chwili, dzięki swej nieostróżności pod koła samochodu, który najechał z przeciwnej strony. Samochód zdruzgotał nieszczęśliwemu czaszkę, prawą rękę oraz nogę. Przewieziono go do szpitala, gdzie wyzionął niebawem ducha.

Wielka kradzież.

Ostrów. W nocy z piątku na sobotę szajka złodziejska włamała się do biura młyna parowego w Ostrowiu Wielkopolskim, gdzie po rozbiciu kas ogniotrwałych zabrała 20.000 zł. i różne dokumenty. Śledztwo nie dało dotąd żadnych pozytywnych wyników.

Omal nie śmierć akrobaty.

Warszawa. W ub. środę w cyrku tutejszym podczas występu meksykańskiej trupy akrobatów Codonas, złożonej z dwóch mężczyzn i kobiety, zaszedł fatalny wypadek, który mógł mieć epilog tragiczny. Oto jeden z akrobatów miał wywinąć w powietrzu potrójnego kozła i chwycić za ręce kolegę, siedzącego na przeciwległym trapezie. Umilkła muzyka, publiczność zamarła w bezruchu. Oczy całej widowni skupiły się na akrobacie — śmiałku. Aliści pierwszy rzut się nie udał i akrobata po trzykrotnem wywinięciu kozła — runął na siatkę. I druga próba się nie udała i akrobata wyszedł bez szwanku. Za trzecim jednak razem wypadek się powtórzył, przyczem spadający akrobata pociągnął za sobą kolegę i obaj spadli. Okrzyk zgrozy rozdarł powietrze. Opuszczono siatkę i jednego z akrobatów omdlałego z bólu, przeniesiono do gardoroby, Po przyprowadzeniu do przytomności ofiary wypadku i starannych oględzinach ustalono, iż uległ on kontuzji żebra. Wypadek wywołał ogólną konsternację tak wśród publiczności, jak wśród artystów. Mimo to program wykonano do końca.

Zemścił się przez podpalenie.

Kraków. W nocy z 16 na 17 bm. wybuchł wielki pożar w Posutowie pod Krakowem, gdzie w płomieniach zginęły, stodoła wraz z tegorocznym zbiorem i maszynami rolniczemi, gospodarza Piotra Gajocha, wyrządzając szkodę na kwotę przeszło 9000 złotych. Jak wykazało śledztwo, ogień został podłożony. Sprawca, uciekając po dokonaniu zbrodni, pozostawił na polach ślady stóp, które ułatwiły organom śledczym przy pomocy psa policyjnego ujęcie sprawcy w osobie niejakiego Nosala, syna rolnika, ze wsi sąsiedniej. Indagowany w śledztwie zbrodniarz przyznał się, że ogień podłożył, a uczynił to ze zemsty, gdyż Gajoch przeszkodził bratu jego w oświadczynach do jednej z miejscowych dziewcząt.

Ostatnie wiadomości polityczne.

Jen. Sikorski pozostaje nadal w czynnej służbie.

Warszawa, 22. 11. Były minister spraw wojskowych jenerał Sikorski, składając wczoraj urzędowanie w ręce jenerała Majewskiego oświadczył, że pozostaje w czynnej służbie. Na razie jenerał Sikorski udaje się na dłuższy urlop do swojej posiadłości pod Poznaniem.

Nowe demonstracje bezrobotnych w Łodzi.

Łódź, 19. 11. We czwartek powtórnie bezrobotni robotnicy sezonowi zebrali się przed magistratem, domagając się pracy, względnie zapomóg. Tłum wybrał delegację, która miała interwenjować w magistracie, jednakże posterunki policji, które były gęsto postawione, nie dopuściły delegacji do magistratu. Robotnicy w spokoju rozeszli się.

W związku z manifestacją odbyło się dziś zebranie zainteresowanych Związków zawodowych, które ze swej strony wybrały delegacje, a te jeszcze w dniu dzisiejszym odbyły konferencję z przedstawicielami władz miejskich.

Likwidacja firm w Łodzi.

Łódź. W ciągu ostatnich trzech miesięcy zlikwidowano w Łodzi 262 firm i przedsiębiorstw handlowo-przemysłowych, w których było zatrudnionych 7.837 robotników.

Z liczby tej ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia podlega 6.721 robotników. Naczelne miejsce wśród bezrobotnych zajmują robotnicy przemysłu włókienniczego w liczbie 5.889, w przemyśle metalowym zwolniono 217 robotników, w przemyśle budowlanym 140 robotników.

Dalsza zwyżka kursu złotego w Gdańsku.

Gdańsk, 22. 11. Pod wpływem korzystnego usposobienia w związku z utworzeniem gabinetu Skrzyńskiego, złoty wykazuje dalszą tendencję zwyżkową. Dziś w obradach prywatnych notowano 78,5.

Westerplatte przekazano już władzom polskim.

Genewa. Wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku zawiadomił generalnego sekretarza Ligi, że półwysep Westerplatte przekazany został władzom polskim.

Hasło stronnictwa ks. Hlinki „Słowaczyzna dla Słowaków".

Praga. Wobec przedstawiciela „Ostrauer Morgenzeitung" oświadczył poseł Hlinka pomiędzy innymi: Jestem zadowolony z wyników wyborów. Przedtem mieliśmy 11 mandatów, obecnie mamy 24 mandaty. Nasz program nie zmienił się, będziemy tak, jak dotychczas walczyć o zupełną autonomję pod hasłem „Słowacja Słowakom". Autonomja musi istnieć w sprawach kościelnych i administracyjnych. Dalej domagamy się autonomji dla naszego szkolnictwa. Jak długo nie posiadamy autonomji zupełnej, nie możemy myśleć o wstąpieniu do rządu.

Przed zerwaniem stosunków Watykanu z Jugosławją.

Belgard, 22. 11. Sekretarz stanu kardynał Caspari odmówił przyjęcia listów, uwierzytelniających jugosłowiańskiego posła przy Watykanie Jowanowicza, nie podając motywów. Z tego powodu oczekują zerwania stosunków między Jugosławją a Watykanem.

Rozwiązanie lóż masońskich we Włoszech.

Rzym, 23. 11. Wielki mistrz masonerji włoskiej Torri Ghani zarządził rozwiązanie wszystkich lóż masońskich. Wielki Wschód istnieć będzie nadal, lecz już na podstawie nowej ustawy o stowarzyszeniach. Powstaną również nowe loże, oparte na wspomnianej ustawie.

Rokowania z Abd-el-Krimem zerwane.

Londyn, 23.11. „Daily Mail" donosi z Tangeru, że pokojowe rokowania z Abd-el-Krimem, prowadzone na froncie Laracha — Elksar zostały ostatecznie zerwane.

Rozmaitości.

Druga kometa odkryta przez Polaka w Krakowie.

Obserwatorjum krakowskie komunikuje, że profesor gimnazjalny dr. Antoni Wilk odkrył w gwiazdozbiorze Herkulesa kometę teleskopową. Kometa przesuwa się po niebie z wielką szybkością w kierunku południowo wschodnim.

Doniosły wynalazek w medycynie.

Tymi dniami klinika wiedeńska zademonstrowała wobec 600 uczonych i lekarzy użycie stetofonu. Jest to elektryczny aparat, sporządzony przez Electric Company w Nowym Jorku, przy pomocy którego wszystkie osoby, będące w danym pokoju, mogą słyszeć dźwięki wydawane przez organy ciała: serce i płuca. Aparat ten jest bardzo ważny dla konsyljów lekarskich, ponieważ dzięki niemu kilku lekarzy może równocześnie przysłuchywać się szmerom serca lub płuc i równocześnie wzajemnie siebie kontrolować.

W ten sposób będzie umożliwiona djagnoza chorób serca i płuc w o wiele ściślejszy sposób, aniżeli dotychczas.

Przebieg przesilenia naszego rządu.

Czemu Skrzyński od razu nie zdołał utworzyć gabinetu? — Rozchodziło się o osobę Sikorskiego i Piłsudskiego. — Z. L. N. nie chciał się zrzec kandydatury Sikorskiego a socjaliści Piłsudskiego.

Podczas gdy w czwartek w południe zdawało się, że przesilenie jest już zakończone, a gabinet koalicyjny zostanie lada chwila podpisany przez Prezydenta Rzeczypospolitej — zaszły nowe trudności, które powodzenie misji p. Skrzyńskiego postawiły pod znakiem zapytania.

Trudności sprawiła najpierw osoba ministra wojny generała Sikorskiego i Piłsudskiego.

Stronnictwa prawicowe domagają się utrzymania za wszelką cenę osoby dotychczasowego ministra gen. Sikorskiego, motywując swoje stanowisko tem, że wobec interwencji marszałka Piłsudskiego w sprawie obsady teki spraw wojskowych uważają pozostawienie min. Sikorskiego za rzecz zasadniczą i za rzecz prestige'u Sejmu. Taką deklarację złożył już wczoraj poseł Głąbiński ministrowi Skrzyńskiemu, a dziś ją kilkakrotnie ponowił.

Lewica oświadcza, że kandydaturę gen. Sikorskiego uważa za niemożliwą i że jej podtrzymywanie byłoby zupełnem rozbiciem koalicji. Za kontrdemonstrację należy uważać żądanie p. Moraczewskiego, by minister Skrzyński dał gwarancję, że marszałek Piłsudski powołany zostanie do służby czynnej, od czego p. Moraczewski uzależnia swoje wstąpienie do rządu.

Jednem słowem klucz do sytuacji znajduje się w ręku narodowej demokracji i socjalistów. Min. Skrzyński przez cały dzień próbował skłonić frondujące grupy do opuszczenia nieprzejednanego stanowiska. Tłumaczył, że gabinet jego ma być gabinetem pacyfikacji, a nie walki wewnętrznej, że przeto nie może się na liście znaleźć nazwisko drażniące kogokolwiek.

Minister Skrzyński podkreślał w rozmowach, że niewolno o jedną tekę rozbijać dzieła zgody tak ważnego wobec groźnej sytuacji wewnętrznej i wobec faktu, że oczy całej zagranicy, która nam finansowo i gospodarczo będzie potrzebna, zwrócone są na Polskę.

Ponieważ jednak do tej pory nie mógł dojść do ładu, zaprosił o godz. 6 wieczorem przewodniczącego Z. L. N. p. Głąbińskiego, Piasta p. Witosa i P. P. S. pp. Moraczewskiego i Barlickiego na naradę. Na tej naradzie, która do chwili obecnej trwa, p. Skrzyński postawił kwestję bardzo jasno i oświadczył, że jeżeli prawica i socjaliści nie zmienią swego stanowiska, wówczas on złoży misję, a cała wina za obalenie koalicji spadnie na te czynniki sejmowe, które dojściu do niej przeszkodziły.

Prawica, a mianowicie Endecja miała też zastrzeżenia co do osoby Skrzyńskiego, a mianowicie zarzuca zbytnią uległość wobec Niemców i dalej, że nie dosyć energicznie przeciwstawia się machinacjom Piłsudskiego.

Ponieważ trudności tych Skrzyński przełamać nie zdołał, złożył misję utworzenia rządu z powrotem w ręce p. Prezydenta.

W czwartek o godz. 9-ej wiecz. wezwano p. Rataja do Belwederu, gdzie po krótkiej rozmowie Prezydent zaproponował mu misję tworzenia gabinetu. Marszałek Rataj nie przyjął tej misji, żądając kilku godzin czasu do namysłu.

O godz. 10.30 odbyła się w mieszkaniu p. Rataja konferencja, w której wzięli udział posłowie Kozicki, Głąbiński, Chaciński, Witos, Barlicki i Popiel. Wyzwolenie, które również otrzymało zaproszenie nie przybyło na konferencję, bowiem poseł Stolarski nie przyszedł a Poniatowski wyjechał.

Poseł Barlicki oświadczył, że po rezygnacji ministra Skrzyńskiego wytworzyła się nowa sytuacja, że w nowym kierunku nie posiada żadnych pełnomocnictw, które może tylko ustalić klub, i wyszedł.

Ponieważ i Rataj napotkał na trudności i nie mógł uzgodnić warunków pewnych klubów, oddał misję z powrotem, a przyjął ją na nowo Skrzyński.

Jednak i tym razem jeszcze nie zdołał się uporać z trudnościami i utworzyć rządu. Udał się przeto do Belwederu do Prezydenta Państwa, aby go poinformować o rezygnacji utworzenia gabinety. Po rezygnacji p. Skrzyńskiego zapanował gorączkowy ruch w sejmie.

Przez całą noc z czwartku na piątek odbywały się w sejmie narady nad utworzeniem nowego rządu. Obrady te zakończyły się w piątek o godz. 5 rano. Po tych konferencjach Skrzyński pojechał do Belwederu i zawiadomił dziennikarzy, iż podejmie się po raz trzeci tworzenia rządu koalicyjnego.

Wreszcie udało się utworzyć gabinet, dzięki poświęceniu osoby gen. Sikorskiego, który na swem stanowisku okazał się wielce dzielnym, energicznym i zasłużonym. Aczkolwiek żal nam ustąpienia gen. Sikorskiego, cieszymy się jednak, że wreszcie posiadamy rząd.

W sprawie waloryzacji hipotek.

Ustawa waloryzacyjna z 14. 5. 1924 r. w sprawie przeliczenia hipotek, zwłaszcza reszty ceny kupna, schedy i t. p. rozróżnia dwa typy długów, a to dług osobisty i dług gruntowy. Przy takich hipotekach dług osobisty przelicza się na 100% skali w 3. 2 wspomnianej ustawy, zaś dług gruntowy tylko na $18^{1}/_{4}$% tej skali. —

Ważną jest tedy rzeczą by wierzyciel mógł dochodzić swej pretensji osobistej przeciw właścicielowi gruntu, gdyż osobista pretensja przeciw poprzedniemu właścicielowi, który wyzbył się nieruchomości, jest prawie zawsze nieściągalna.

By nowonabywca gruntu, stał się równocześnie i osobistym dłużnikiem, należałoby zadośćuczynić przepisom 3.414, 415 i 416 u. c. co jednak nigdy nie było praktykowane i nie jest i co zależy tylko od dobrej woli czy uczciwości sprzedającego. —

Mianowicie, by dług osobisty obciążający sprzedaną nieruchomość przeszedł na nabywcę potrzeba, by tenże w kontrakcie przejął dług osobisty, a nadto by sprzedający zawiadomił wierzyciela nie dalej jak w 6 miesięcy od daty zapisania za właściciela nowego nabywcy że dług osobisty nabywca przejął. Zawiadomienie to musi być na piśmie.

Postępowanie to niedaje żadnej ochrony prawnej wierzycielowi, zwłaszcza przy zastosowaniu ustawy waloryzacyjnej przeciwnie, przepis ten jest dla wierzyciela szkodliwy. Sprzedający bowiem, po największej części sprzedając grunt obciążony długiem, jest pewien że zbył się tem samem długu, co faktycznie w zwykłych warunkach zwłaszcza przy mało obciążonych hipotekach jest równoznaczne. Dla tego nie stara się nawet o zawiadomienie wierzyciela o przejściu długu na osobę trzecią to jest na nabywcę.

Wierzyciel w takim wypadku jest bezradny zwłaszcza gdy chodzi o pretensje, które należy przeliczyć z marki na złote i prawie w każdym wypadku przejścia gruntu na osoby trzecie, nie jest w możności dochodzić swych pretensji osobistych przeciw pierwszemu dłużnikowi.

Jednak jest rada i to tylko dla wierzycieli, którzy dotychczas są tak osobistymi jak i gruntowymi wierzycielami dłużnika, by zanim właściciel pozbędzie grunt postarał się o przeliczenie hipoteki tak gruntowej jak i osobistej i osobistą pretensję zabezpieczył na gruncie dłużnika, zanim go pozbędzie. —

Giełda pieniężna.

Warszawa, dnia 23. 11.

Waluty w złotych.

1 dolar amerykański	6 78	–	
1 funt angielski	33 02	–	–
100 frank. franc.	26 73	–	–
100 frank. belg.	30 03	–	–
100 frank. szwajc.	131.35	–	–
100 koron czeskich	20.19	–	–
100 lir włoskich	27.50	–	–

Giełda zbożowa w Poznaniu

Notowanie oficjalne z dnia 16 11

Za 100 kg. w ładunkach wagonowych. Dostawa zaraz, Ceny **dla handlu hurtownego**

Notowania w złotych.

Żyto	17.75—18 75
Pszenica	27.00—28 00
Jęczmień br.	21 50—22 50
Jęczmień na paszę	17.75 19 75
Owies	17.50 - 18.50
Mąka żyt. 70 %	28.00 - 29.00
Mąka pszenna 65 %	43.00 - 48 00
Otręby żytnie	11.50 - 12 50
Otręby pszenne	13 00—14.00

Uwagi: Usposobienie zniżkowe. Zastój na rynku

Dział porad prawnych.

Panu R. z M. Hipoteka 6000 mk. z lutego roku 1912, przedstawia wartość 1110 zł. —

Panu L. z T. 3100 mk. hipoteki z kwietnia 1914, przedstawia wartość 574 zł.

5% od tej sumy, rocznie po 28 zł. Zwraca się uwagę, że procent po 4 latach przedawnia się.

Panu P. G. z L. 1000 mk. reszty ceny kupna z roku 1911, przedstawia najwyższą wartość 1230 zł. Jest to jednak najwyższa suma i może być obniżona o ile sprzedany majątek stracił na wartości. Należałoby udać się do sądu o przeliczenie. Co do płatności, to hipoteki zaległe płatne są dopiero 1. 1. 1927, naturalnie procenta zaraz.

Państwowe Nadleśn. Mścin

p. Szafarnia (Pomorze).

sprzeda przez submisję następujące drewno sosnowe użytkowe z roku gospodarczego 1926, którego wyróbka jest na ukończeniu.

Los 1. leśnictwo Wawrowice, oddział 24 (128) około 400 m³, tj. I kl. 170, II kl. 205, III kl. 20, IV kl. 5 m³ od spławu 1 km.

Los 2. leśnictwo Ostrówki, oddział 32 (115) około 450 m³, tj. I kl. 190, II kl. 220 III kl. 30, IV kl. 10 m³ od spławu 300 m.

Los 3. leśnictwo Tęgowiec, oddział 88 (93) około 550 m³, tj. I kl. 180, II kl, 190, III kl. 120, IV kl. 60 m³ od spławu 700 m.

Los 4. leśnictwo Tęgowiec, oddział 98 (83) około 100 m³, tj. I kl. 60, II kl. 30, III. kl. 6, IV kl. 4 m³ od spławu 2,5 km.

Los 5. leśnictwo Bachotek, oddział 123 (9) około 300 m³, tj. I kl. 50, II kl. 160, III kl. 70 IV kl. 20 m³ od spławu 1,5 km.

Pisemne oferty należycie ostemplowane w zalakowanych kopertach z napisem „submisja na drewno użytkowe“ należy składać w biurze Nadleśnictwa **do dnia 3 grudnia 1925 r.** godz. 11-ej poczem o godz. 11,30 nastapi ich otwarcie. Ceny należy podać w złotych i dziesiętnych złotego, w cyfrach i słowach na każdy los i każdą klasę osobno. Ponadto oferty muszą zawierać oświadczenie, że kupujący poddaje się bez zastrzeżeń ogólnym warunkom sprzedazy. Wprawdzie wyróbka jest na wykończeniu, Nadleśnictwo jednak nie daje żadnej gwarancji za termin wykończenia jej, ani też za masę pojedyńczych klas i jakość drewna mającego się wyrobić.

Submisję zatwierdza Dyrekcja Lasów Państwowych w Toruniu.

Nadleśniczy Lasów Państwowych.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W sobotę dnia 28. b. m. o godz. II-iej przed połud. sprzedam na majątku **Taborowizna** za gotówkę najwięcej ofiarującemu

1 fortepjan, 1 lustro salonowe.

Tereszewo, dnia 23. XI. 1925 r.

Kozłowski,
woźny Wójtostwa Tereszewo.

Obelgę

rzuconą na **p. Annę Mówińskę z Sugajenka,** iż jest czarownicą **odwołuję**

Z. Cegielska, Sugajenko

W środę, dnia 18-go bm.

przybiegł cielak,

właściciel może za zwrotem kosztów odebrać

Albert Grönke, Bratjan.

Przyjmuję chłopców na pensję.

Zgłoszenia przyjmuje eksped. „Drwęca„.

Z powodu skromnego mieszkania od zaraz na sprzedaż:
2 łóżka,
1 szafa do rzeczy, } nowe
1 wertyko orzech. }
1 wanna kąpielowa (cynkowa)
Gdzie wskaże Wydawnictwo „Drwęcy“ pod nr. 110.



Kto chce

korzystnie sprzedać jakikolwiek interes, gospodarstwo, rolę lub domostwo

niech ogłasza w

„Drwęcy“

Kalendarz Marjański

na rok 1926

poleca po cenie 1.50 zł, z przesyłką pocztową 1.65 zł

„Drwęca“ Drukarnia i Księgarnia,

Sp. z o. p.

Nowemiasto, rynek 4, Lubawa, ul. Gdańska 73.

Odsprzedającym udzielamy rabatu!

WSZELKIE DRUKI

WYKONUJE SZYBKO
i GUSTOWNIE

DRUKARNIA „DRWĘCY“
W NOWEMMIEŚCIE.

Kupię

fuzję

(kal. 16) używaną

Kto? wskaże eksp. „Drwęcy“.

Wszelkie

formularze

poleca

„DRWĘCA“ Nowemiasto.

Karty do gry

poleca

Księgarnia „Drwęcy“.